

# GAZETA W. KRAJSTWA POZNAŃSKIEGO



**PRZEDPŁATA:**

kwartalnie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

**INSERATY:**

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiesbaden, 14. Maja. — Na posiedzeniu izby przyjęto jednogłośnie wniosek, aby rząd wniósł do bundestagu o zniesienie banków gier i loteryi w obrębie związku niemieckiego, czas gry w kraju nieprzedłużał i nie odnawiał w tej mierze układów.

Frankfurt nad Menem, 15. Maja. — Z Kasslu dziś donoszą, że elektor nie ustąpił. Nadburmistrz kaselski oświadczył dyrekcji policyi, że jako wyborca nie oświadczy się co do ordynacyi wyborczej z d. 26. Kwietnia, ale jako kierujący wyborami uczyni co należy do jego urzędowania.

Drezno, 15. Maja. — Dresdner Journal zamieszcza telegram z Frankfurtu nad Menem z dnia dzisiejszego, że rząd heski postanowił usłuchać onegdajszej uchwały bundestagowej i znieść się ze zgromadzeniem związkowym co do dalszego postępowania.

Wiedeń, 15. Maja wieczorem. — Wiener Ztg. wieczorna czyni dziś uwagę, że misya jen. Willisena jest tylko krokiem do poparcia uchwały bundestagowej i że pozyskano z góry poparcie silne tego kroku ze strony dworu austriackiego. Spodziewać się należy, że przez uchwałę bundestagową, wzmocnioną wpływem moralnym obu wielkich mocarstw, zostanie sprawa ta załatwioną, bez nadwężenia wewnętrznej spokojności Niemiec.

Petersburg, 15. Maja. — Onegdaj i wczoraj wynosiły wypłaty z banku państwa za papierowe pieniądze 87,000 rubli, natomiast wpłynęło do tego banku złota po kursie dziennym za wydane pieniądze papierowe pół miliona.

Paryż, 16. Maja. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza wiadomość z Meksyku z d. 11. Kwietnia. — W skutek sporów powstałych między sprzymierzeńcami, dowódca wojsk hiszpańskich generał Prim zażądał z Hawanny okrętów przewozowych, aby wojska hiszpańskie odwieść. Serrano atoli się temu oparł i wezwał generała Gassetę do objęcia dowództwa, na przypadek, gdyby generał Prim upierał się przy swoim zdaniu.

Kassel, 16. Maja. — Jen. Willisen wyjechał ostatnim pociągiem nocnym do Berlina. Urzędowej odpowiedzi na pruskie żądania nie dał rząd heski. Burmistrzom wiejskim nakazano, aby konfiskowali adresa do bundestagu względem ordynacyi wyborczej.

Berlin, 16. Maja. — Najj. Pan raczył nadać dotychczasowemu dowódcy 8. korpusu jen. por. pozasłużbowemu Rudolphiemu order korony królewskiej 1ej kl.

— Ministerstwo spraw duchownych, oświecenia i lekarskich. Dr. Filip Jaffe w Berlinie został zamianowany nadwyzczajnym profesorem w fakultecie filozoficznym tutejszego królewskiego uniwersytetu.

Berlin, 15. Maja. — Do Magdeburgskiej gazety piszą z Berlina co następuje: Czyli król Jmość lub książę Hohenlohe Ingelfingen sejm zagai, nie jest jeszcze rzeczą wiadomą. Gdyby w przyszły poniedziałek prezes ministerstwa zagaił obie izby, byłoby to po raz pierwszy, że król od czasów swoich rządów w r. 1858 nie zagai izb sejmujących i gdyby się podobny przypadek wydarzył, byłoby to wielkiem zadowoleniem dla pewnych osób. Starano się wprawdzie ustalić mniemanie, że król osobiście nie powinien się zetknąć z taką reprezentacją ludu jak terazniejsza, bo byłoby to z ujmą królewskiej godności, gdyby się zbliżył do demokracji; monarchizm z łaski Bożej stoi tak wysoko, że ani na chwilę zniżyć się nie może do spotkania się choć na chwilę z ukrytymi lub otwartymi swoimi nieprzyjaciółmi. Wywód ten przecie, w którym się już dano z cicha słyszeć dano w Styczniu, nie został uznany w żadnym przypadku trafnym, bo szczęśliwym przypadkiem nie zbywa na przeciwnych silniejszych argumentach. Bo obok większych stronników królewskiej niż sam król, znajduje się wielu mężów umiarkowanych, rozsądnych, doradzających zgodę i pokój, którzy będąc dalekimi od tendencyjnych

obrachunków, patrząc na rzeczy, jakie są i niemogą się przekonać o prawdzie tego zdania, że w samej rzeczy koronę tem większe znamie boskości otacza, jeżeli się uchyla od styczności z ludem. Król sam nie dał nigdy podobnym przekonaniom do siebie przystępu i spodziewać się należy, że i tym razem je powstrzyma zdala od siebie.

— Kreuzzeitung pisze: Ze względu na polecenie 4 i 7 korpusom armii, aby stanęły w pogotowiu do marszu, przypuszczamy, że korpusa te ściągnięte zostaną pod Mühlhausen i Erfurtem, tudzież pod Paderbornem i Höxt.r. Spodziewać się należy, że do tej ostateczności nie przyjdzie, ale znajdzie się może jeszcze inny sposób na załatwienie sprawy.

## Królestwo Polskie.

Zaciętość rządu rosyjskiego w prześladowaniu i gnębieniu wszystkiego co polskie, co katolickie, przechodzi już granice bezprawia doraźnego, i zwraca się z każdym dniem wydatniej ku zorganizowanej, ustawami uświęconej samowoli. Nowy tego dowód złożył wileński jen. gubernator. Wedle prawa obowiązującego, podatek na kwaterunek wojska (na rozchody komisji kwaterunkowej) oznaczony jest na 3/4 proc. od kapitału szacunkowego domów. W razie koniecznej potrzeby przysłużyć prawo jen. gubernatorowi podnieść tę stopę podatkową do wysokości 1 1/2 proc. Jak wiadomo, Wilno przepelnione jest obecnie wojskiem. Korzystając z tej sposobności jen. gubernator użył swojego prawa i podwoił podatek kwaterunkowy. Pomimo że w takich wypadkach, przedewszystkiem zwracać się należy do sum ekonomicznych komisji kwaterunkowej, na ten cel przeznaczonych, o czem podatkujący zapominają nie mogą, jednak, dotąd rzecz jeszcze w porządku, bo forma prawa zachowana. Ale cóż robi Nazimow? W kilka dni po ogłoszeniu rozporządzenia podwyższającego podatek, wydaje nowe, uzupełniające i objaśniające je w ten sposób, że tak podwyższone sumy wybierać należy tylko od katolików, a żydów, prawosławnych i protestantów zostawić po dawnemu! Rzecz niesłychana i niepraktykowana, aby w ten sposób rozkładano podatki, aby różnica religii uprawnionej; w państwie służyła za powód wyróżniania podatkowego i to jeszcze w obec nadwyzczajnego podatku. Ale rzecz bardzo jasna; w Wilnie ludność katolicka jest polska. Trochę żydów i prawosławnych ma przez to zrozumieć, że srogość rządu, nagromadzenie bagnetów, zwraca się tylko przeciw polskiej ludności. Wreszcie komentarz tu nie potrzeba. Niedawno odbierano broń, także wedle różnicy wyznania, dzisiaj już i podatki do niej zostają zastósowane, by wszelkich nieszczęśliwych wysilen ku zniszczeniu, zrujnowaniu polskiej ludności wiodących. Przyszły kistoryk, jeżeli sam niepatrzył na te wszystkie bezprawia, nie uwierzy owemu długiemu ich szeregowi, który spisywać musi nasze pokolenie.

— Od 1go Maja rozpoczęła się w Warszawie znów gwałtowniejsza interwencja policyi rosyjskiej w czynności życia społecznego i w obrządku religijne, częstsze aresztowania za kapelusze słomiane z czarną wstążeczką, za kokardy, krawaty, śpiewanie suplikacyi i inne wielkie zbrodnie polityczne. W d. 1. Maja przed rozpoczęciem nabożeństwa majowego chciano iluminować, jak zwykle, statuę Najsw. Maryi Panny przed kościołem oo. kapucynów. Urządzono koronę po nad głową a u spodu napis: »Maryo królowo korony polskiej módl się za nami.« Kiedy zaczęto zapalać lampki, nadbiega gromada policyantów, rozrzuciła całe przygotowanie, postawiła straż i zakazała surowo oświecać figury. Na drugi dzień wojenny generał gubernator Kriżanowskiej, zastępujący wówczas namiestnika, polecił dyrektorowi wyznań i oświecenia p. Hubemu, aby wydał odezwę do arcybiskupa warszawskiego, izby duchowieństwo pod własną odpowiedzialnością wzbronilo oświecenia figur i statui świętych. Odezwę tę, którą podobno arcybiskup nakazał złożyć ad acta, odezwę wydaną z polecenia wojennego generał gubernatora i naczelnika sztabu armii czynnej, do ks. arcybiskupa, nadeslaną nam z Warszawy, podajemy tu w dosłownym odpisie bez żadnych komentarzy, gdyż takowych nie potrzebuje.

Nr. 2648/6654 Wydział wyznań. Warszawa 20. Kwietnia (2. Maja) 1862.

Dyrektor główny przysługujący w komisji rz. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, do JW. JK. metropolity arcybiskupa warszawskiego.

Wiadomo bezwątpienia JW. Panu, że w czasie byłych nieporządków każdego wieczora, około figur Matki Boskiej i świętych lub pod figurami

i na placach, urządzone były iluminacje i lud za namową naruszcycieli ogólnego spokoju, zwołał się pod pozorem modlitw, dla śpiewania podburzających hymnów, i dla rozmaitego rodzaju nieporządku.

Od czasu ogłoszenia stanu wojennego zebrania te ustały, lecz ponieważ obecnie tego rodzaju zamiary zaczęły wznawiać się, i tak naprzykład wczoraj był zamiar urządzić iluminację przed kościołem ks. Kapucynów, przeto JW. zarządzający służbą cywilną w Królestwie i p. o. czasowo głównodowodzącego Iszą armią, reskryptem daty dzisiejszej na nr. 1092, odniósł się do mnie, aby najsurowiej oznajmionem zostało przelozonym klasztorów i parafii, oraz podległemu ich duchowieństwu, że pod odpowiedzialnością własną obowiązani są zabraniać i nie dopuszczać iluminacji około figur stojących przed kościołami, w razie zaś niespełnienia takowego rozkazu, ciż duchowni, jako nieposłuszni onemu w czasie stanu wojennego, będą zaraz aresztowani i ulegną przykładnej wedle prawa (?) karze.

O powyższem poleceniu zawiadamiając JW. Pana, mam zaszczyt prosić go, abyś takowe spiesznie komunikować raczył podwładnemu sobie duchowieństwu, i zalecił ścisłe zastosowanie się do wydanego rozporządzenia.

(Podp.) Radea tajny R. Hube, za dyrektora kancelaryi Wendorf.

— W dniu 6. Maja, w trzydziesto-czwartą rocznicę założenia banku polskiego odbyło się publiczne sprawozdanie z działań tego banku w sali posiedzeń dyrekcji banku. Prezydował dyrektor komisji skarbu p. Łęski, obecni zaś byli: kontroler generalny Królestwa p. Fundulej oraz członkowie komisji umorzenia długu krajowego i radcy handlowi przy banku. Posiedzenie zagaił p. Łęski a następnie przystąpiono do odczytania sprawozdań. Naprzód odczytane zostało sprawozdanie z dopełnionego przez komisję umorzenia długu krajowego, sprawdzenie stanu majątkowego banku i z rewizji jego czynności za rok poprzedni 1860. Sprawozdanie to odczytał naczelnik kontroli w tej komisji umorzenia długu krajowego, p. Kasianowicz. Raport ten poświadcza zupełną zgodność stanu majątkowego z inwentarzem, jak niemniej całość depozytów bankowi powierzonych. Po przemowie prezesa banku Niepokojczyckiego którą odczytał sekretarz prezydyalny, starszy dyrektor banku Englerd, zdał sprawę z czynności banku za rok 1861 i przedstawił szczegółowy obraz jego położenia. Z sprawozdania tego widzimy:

Stan czynny, był następujący, gotowizna rsr. 3,892,633 kop. 15<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; papiery rządowe i akcje przemysłowe własne banku rs. 11,387,521 kop. 86; skupione papiery rządowe wylosowane, weksle skupione krajowe i nabyte zagraniczne rs. 974,636 kop. 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; pożyczki rs. 5,028,594 kop. 61; rachunki bieżące z domami handlowymi w kraju i zagranicą rs. 2,896,086 kop. 89; należności od władz rs. 5,895,369 kop. 19<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; kapitały hipoteczne, tudzież zaliczenia rozmaite rs. 3,401,834 kop. 15<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe rs. 2,468,500 kop. 91<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; własność Banku w nieruchomościach rs. 301,500 kop. 75. Łącznie rs. 36,246,676 kop. 56<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Stan bierny: bilety w obiegu rsr. 10,000,000; fundusze na umorzenie długu krajowego rs. 1,057,160 kop. 30; kapitały instytucyjne rs. 4,150,293 kop. 6<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; summy depozytowe rs. 9,018,594 kop. 80<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; kapitały na procent złożone rs. 1,839,819 kop. 88<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; summy przekazowe rsr. 1,200,864 kop. 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; fundusz rezerwy rs. 380,000. Łącznie rs. 27,646,732 kop. 17<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Po strąceniu stanu biernego od czynnego, stan majątkowy Banku z dniem 31. Grudnia 1861 r. wynosił rsr. 8,599,944 kop. 39<sup>2</sup>/<sub>4</sub>, a że fundusz uposażania Banku wynosił rs. 8,000,000, — zyskano więc w r. z. rs. 599,944 kop. 39<sup>2</sup>/<sub>4</sub> więcej aniżeli w r. 1860 o rs. 19,734 kop. 87<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

Co do czynności Banku w 1861 r.: zaliczenia Banku na umorzenie długu krajowego wynosiły: za spłacone obligi skarbowe 1,257,941 kop. 17; obligacje cząst. rs. 1,193,547, certyfikaty lit. A. rs. 88,414 kop. 87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, certyfikaty lit. B. rs. 57,462 kop. 34, świadectwa na dowody likwid. rs. 12,344 kop. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, razem rs. 2,610,396 kop. 6. Na skupowanie papierów publicznych wylosowanych rs. 2,633,764 kop. 90, na skupowanie weksli krajow. 2,084,473 kop. 60, na skupowanie weksli zagranicznych rs. 1,266,773 kop. 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na pożyczki na zastaw papierów publicznych rsr. 199,172, kosztowności rsr. 208,538, towarów, płodów i wyrobów rsr. 876,572, na pożyczki zakładom przemysłowym rs. 170,411 kop. 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na maszyny rolnicze i inwentarze rs. 132,645 kop. 50. Zaliczenia na otwarte kredyty domom handlowym krajowym zajmowały sumę rsr. 11,768,018 kop. 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Zarobki banku w r. 1861 wynosiły rsr. 1,396,429 kop. 60, ubytki rs. 796,484 kop. 60. Zyski przeto wynoszą rs. 599,914 kop. 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

— Czytamy w Dzienniku Powszechnym z 2. Maja: »Rada administracyjna Królestwa na posiedzeniu dnia 23. Kwietnia, na przedstawienie komisji rządowej sprawiedliwości, zapis całego majątku ruchomego i nieruchomego (z wyjątkiem niektórych legatów) na fundusz wieczysty, z dochodów którego mają być utworzone stypendya, każde po rs. 300, w takiej ilości, na jakie dochody z tego zapisu wystarczą, dla młodzieży polskiej uczęszczać mającej do uniwersytetu warszawskiego i oddającej się literaturze, dziejom polskim, naukom ekonomicznej, oraz prawniczym, a nim te wydziały utworzone będą — medycynie, — przez niegdy Młockiego Włodzimierza, poddanego cesarsko-austriackiego, właściciela dóbr Kujawy w pow. Łukowskim, gubernii Lubelskiej położonych, testamentem na d. 1. Lutego 1861 r. własnoręcznie sporządzonym, uczyniony, w myśl art. 910 k. c., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonymi, zatwierdziła.«

Z Pinczowa, 1. Maja (spóźnione). — Do długich opisów, rozlicznych gwałtów popełnionych przez wojska rosyjskie w krajach polskich dorzucę małą karteczkę, z doniesieniem o kilku bezprawiach, jakich na własną rękę w naszym miasteczku dopuścili się żołnierze w ostatnich trzech miesiącach. Od czasu jak żołnierstwu rosyjskiemu nakazano mordować, bić i rabować przechodniów w ulicach Warszawy, Kalisza, Lublina, Mławy, Radomia itd. przy czem znikła wszelka karność wojskowa, coraz więcej żołnierze mniemają się upoważnieni do rabowania i roz-

bijania na własną rękę i często są wypadki morderstw i napadów przez nich popełnianych.

Dość długo, niewiedzieć czy przypadkiem, czy dla tego, że miasteczko nasze jest własnością wysokiego dygnitarza, margr. Wielopolskiego, stojące tu załogą wojsko wstrzymywało się od gwałtów, o jakie niestety w całej naszej krainie w tych czasach ucisku wojskowego nie trudno. Wkrótce jednak i Pinczów musiał się policzyć do miast ulegających gwałtom i bezprawiom wojskowym. Już w zimie kilku żołnierzy dla kradzieży wdarto się w nocy do domu Walentego Barańskiego, obywatela tutejszego miasta. Zbili właściciela, jego żonę i służbę; osoby te byłyby może wszystkie śmierć poniosły, gdyby na krzyk ich nie nadbiegli zbudzeni ze snu sąsiedzi i żołnierzy nie przytrzymali. Winowajcy oczywiście na uczynku pochwyleni, zaprzeczyć się nie śmieli. Aby to jednak nie narobiło hałasu, a wiadomość o tem nie doszła wyżej, niż w targ z Barańskim. Władza wojskowa pochopna do robienia w podobnych razach zgody, nastawała na Barańskiego, aby okazał się prawdziwie chrześcijańskim człowiekiem i odpuścił swoim winowajcom. Targ w targ, stanęło na tem, że doktor i apteka zostały zapłacone kosztem winowajców, czy też kasy wojskowej, a Barańskiemu za krzywdę godną sądu wojennego zapewne daleko więcej, niż śpiew pieśni nabożnych, dano kilka rubli. Jaką zaś jeszcze karę ponieśli winowajcy, to chyba na sądzie boskim będzie objawione.

Drugi podobny wypadek zaszedł w końcu Marca. Włościanin Andrzej Ściana ze wsi Pasturki należącej do parafii Pinczowa, wracając z tego miasta wieczorem do siebie, po drodze napadnięty został przez obrońców porządku. Ale silnej ręki zdołał się wydobyć, a zaciąwszy konie uciekł napastnikom.

Trzecie najsmutniejsze zdarzenie zaszło z 6. na 7. Kwietnia r. b., na tejże samej drodze z Pinczowa do Pasturki. Karol Strzembosza biedny dzierżawca kolonii w Pasturce, były żołnierz z r. 1831, stał się ofiarą zuchwałego żołnierstwa. Wracając przez Pinczów z Motkowic, wieczorem zatrzymał się na Mirowie (jest to druga część miasta Pinczowa). Sam tylko jechał wozem. Przyczepili się do niego żołnierze dopominając się pieniędzy na wódkę za to, że mu konie pilnowali, co słyszał stelmach Skibiński. Oczywiście, że to był protekt do zaczepki. Zaledwie ujechał kilka staj za miasto, został napadnięty. Nazajutrz rano ludzie idący do kościoła, zobaczyli wóz jego zwrócony na pole, a przy wozie pełno krwi na piasku, jego zaś samego poranionego, bez żadnej przytomności, z głową podziurawioną. Buty miał z nóg zdarte. Kieszenie od surduta i spodni poodrywane i odrzucone, a przy nim na wózku 6 grubych kijów, którymi zapewne go niemilosiernie okładano. Krew zbroczyła wóz cały, przeciekła przez półkoszki i zbroczyła piasek. Zawieziono biedaka do domu, wezwano na ratunek lekarza. Lecz potłuczony cały, z zgruchotanemi kośćmi, a do tego przez całą chłodną noc na wozie pozostawiony niemógł ani wrócić do przytomności ani być zachowanym przy życiu. Tego samego dnia w którym go znaleźiono, to jest 7. Kwietnia w największych mękach skonał, zostawiając biedną żonę i dwoje dzieci sierotami. Sprawców tej zbrodni dotąd nie pochwycono, chociaż okoliczności wytykają ich prawie palcem. Strażnik miejski stojący przy szlabanie, widział Strzembosza jadącego za miasto i wołającego: »otwierajcie czempredziej bo mię żołnierze napastują o pieniądze i odgrażają się na mnie.« W kilka chwil po jego przejeździe usłyszał wołanie o ratunek i poznał głos Strzembosza w oddaleniu; bał się jednak pobiedz nieszczęśliwemu na pomoc, lekając się żeby jego tenże los od żołnierzy nie spotkał. Strażnik ten nazywa się Wojtowicz. Kiedy Strzembosza przywieziono do domu, jeszcze trochę żywego, mającego zapakowane usta piaskiem, nie mógł on nic mówić, ale przytomność trochę zachował. Żona zaraz się go pytała: kto ci to zrobił, może chłopci? on zaś poruszeniem głowy dał znak że nie; może żydzi? podobnież dał znak że nie. Gdy się zaś pytała czy żołnierze? dał znak twierdzący; czy dragony? najmocniej wtedy zajęczał i dał znak że tak było. Kiedy przyszło do śledztwa, dostrzeżono jednego żołnierza z pokrwawionym kożuchem i podrapaną twarzą. Na pytanie, z kąd ta krew, odrzekł, że koniom krew puszczał, ale nie wskazał gdzie i którym. A jednak krew ta była na kożuchu pod ramieniem, a stać się to mogło gdy zamordowanego na piasku, wkładał potem na wóz. Podrapanie na twarzy było od paznokci ludzkich. Odesłano kożuch skrwawiony do rady lekarskiej pod rozpoznanie, czy krew zakrzepła była ludzką, czy bydłą. Kiedy śledztwo przez sąd okręgowy dokonywało się, zjechał ze Stopnicy oficer na śledztwo wojenne wyprawiony. Najprzód powstał ostro jakby na swoich podkomendnych, na pisarza i urzędników sądowych. Gdy zaś stanęła żona zamordowanego do protokołu, i zeznawała o owych znakach męża swojego którymi swych morderców wskazywał, oficer przyskoczył do niej mówiąc z furją: ty babo, ja cię nauczę, jak śmiesz zganiać na żołnierzy. W ten sposób udowodnił, że żołnierze byli niewinni i dotąd sprawców nie wykryto.

Mieszkańcy Pinczowa i okolicy, co krzywdę wyrządzoną jednemu wzięli za krzywdę wspólną, zwłoki śp. Strzembosza odprowadzili tłumnie na smętarz pinczowski łącząc swą boleść do serdecznego żalu osieroconych wdowy i dzieci. Lecz na łzach nie poprzestając, czynnem wsparciem podali rękę sierotom, które przez tę zbrodnię pozbawionemi zostały ojca, a zarazem utrzymania, bo ten pracą swą utrzymywał całą rodzinę. Cz.

### Francya.

Paryż, 13. Maja. — Monitor dzisiejszy zamieszcza nowy buletyn wojenny dowódcy w Kochinchinie admirała Bonard, wedle którego tenże zapewniwszy sobie bezpieczeństwo w Bien Hoa, uderzył nagle na Vieh Long na południu leżącym od głębokiego portu, nad którą wystawione były 4 bastyonowane fronty z szańcami 200 metrów długimi z każdej strony, fosami i przepaściami. W różnych tych warowniach było 80

armat. Francuzi uderzyli czterema większemi i 7 mniejszemi statkami kanonierskimi, 6 kompaniami piechoty, 2 sekcjami artylerji i 2 oddziałami kawalerji, tudzież kompanią anamickich partyzantów pod dowództwem porucznika okrętowego Rienniera. W dwóch dniach zdobyli Francuzi cytadelę, zabrali 68 armat, 7000 miechów ryżu, gisernią armat i masę saletry i prochu. Admirał Bonard sądzi, że zdobyciem Vieh Longu ostatnia walka w Kochinchinie ukończoną została.

— Abd-el-Kader drukuje w Paryżu książkę pod tytułem: »Abd-el-Kader et le Catholicisme.« W tem piśmie stara się emir dowieść, że katolicyzm jest za spirytualny, mozaizm za materyalny, gdy tymczasem islamizm uwzględnia i ducha i materję i dla tego ma przed sobą przyszłość. Znieść go też niemoże żadna inna religia, bo go inna zastąpić nie może.

— Cesarz odbył dziś przegląd wojska, na cześć króla holenderskiego na polu marsowem. O god. 1 stanęło tam 40,000 gwardji i wojska liniowego. Pierwszą dowodził Regnault, drugim marszałek Magnan. W orszaku cesarza i króla holenderskiego było wielu marszałków i generałów.

Polityka francuska i sprawa włoska. (Dalszy ciąg.)

VI. Miałaby odwrót wojska naszego narazić papieża i duchowieństwo? Rzym nie jest przecie jaskinią bandytów. Wiadomo nam owszem, że jeniusz rasy, wpływ sztuk pięknych, przebywanie tyłu znakomitych cudzoziemców, podniosły uszlachetniły umysł w tem wiecznem mieście oświaty, wielkości i świętości. Żywioły porządku znajdują się tam zawsze dość silne, aby w potrzebie bezwładnie kilku podżegaczy. Wszelkie potrzebne ostrożności przedsięwzięte zostaną przed wyjściem armii francuskiej, a armia Wiktora Emanuela czuwać będzie na pierwsze dane hasło nad głową kościoła, strzeżoną już rękojmiami zawartemi za wspólną zgodą i nietykalnością własnej jego osoby.

Tu zarzucą mi gwałty 1848 roku i ucieczkę papieża.

Gdy Rzym zostanie stolicą królestwa włoskiego, podobne fakta nie będą już mogły się powtórzyć, gdyż zyczenia wszystkich Włochów zostały spełnione. Rzym winien być ogniskiem, metropolą wielkiej jednolitej włoskiej. W tem wszystko się zamyka.

»Wybór stolicy — rzekł pan Cavour — nakazują wysokie względy moralne; uczucie ludów stanowi pod tym względem. Rzym łączy w sobie wszelkie warunki historyczne, intelektualne, moralne, które tworzą stolicę wielkiego państwa. Rzym jest jedynem miastem we Włoszech, które prawie niema wspomnień municypalnych. Historia jego od czasów aż do naszych czasów, jest historją miasta, którego ważność rozszerza się nieokreślenie po za obrębem jego terytorjum, miasta przeznaczonego, aby być stolicą wielkiego państwa.«

Niebezpieczeństwo obecnego położenia dla świeckiego papieństwa właśnie leży w tem, że toż czyni niemożliwą jedność włoską, zagrabiając na własną korzyść prawa całego ludu. Jak skoro lud rzymski wejdzie w posiadanie swych praw, których uzurpacja go oburza, uładodzi się — wiedząc z góry, że szal wolności doprowadziły go do niewoli. Czyż nie dowodzi on inteligencji i umiarkowania, czekając od tak dawna owej godziny, a mianowicie pojmując tak dobrze rolę stanowczą i pojednawczą armii francuskiej od lat czterestu w jego kraju. A jednak jest to w naturze ludów, niecierpliwie one znoszą obcą interwencyę, chociaż przyjazną, nieżądają one od swych opiekunów, aby byli cierpliwymi i dobrymi, wolą widzieć ich w odwrocie; każdy woli sam u siebie zajmować się sprawami rodzinnymi.

»Największym jest nieszczęściem — mówi Józef de Maistre — podlegać obcemu mocarstwu. Żadne upokorzenie, żadna męka serca, nie może być z tem porównaną. Naród podbity, jeżeli go nie strzeże jaka nadzwyczajna ustawa, nie sądzi aby podlegał monarsze lecz narodowi tego monarchy; a żaden naród nie chce słuchać drugiego z tej prostej przyczyny, że żaden nie umie rozkazywać drugiemu. Przypatrzcie się ludom najmędrszym i najlepiej u siebie rządzącym, a przekonacie się że tracą całkiem tę mądrość i stają się niepodobni do siebie, gdy przyjdzie rządzić narodami. Szal panowania wrodzonym jest człowiekowi, szal dania uczuć tego panowania, niemniej jest naturalnym. Cudzoziemiec rządzący nad podbitym narodem w imie dalekich praw wszechwładztwa, zamiast badać idee narodowe, aby się zastósować do nich, zdaje się często dla tego tylko je wysledzać, aby im wbrew działać; tem bardziej uważa on się za pana, im ciężej tłoczy ciężarem swej ręki, bierze pychę za godność i zdaje się mniemać, że godności tej więcej dowodzi oburzenie jakie wywiera, niż błogosławieństwo, jakieby mógł otrzymać.«

Zapał a nawet żarliwość wiary katolickiej nie zniszczyła w duszy dumnego pisarza tych słów, natchnień patriotyzmu włoskiego, i zapewne nie zajęcie francuskie, które tyle oddało usług sprawie włoskiej, byłby w ten sposób potępił p. de Maistre, lecz opiekę Austrii byłby przez to rozumiał. Pomimo tego wszystkiego *status quo* zamiast przeszkodzić ruchowi, samby go w końcu stworzył. Udać obawę rewolucji, często się ją przypiesza; niewiadomość, kaprys, pycha drażnią się temi obelżwami ostrożnościami, a namiętności przygiuszone wybuchają.

Tracisz z oczu — powiedzą nam — niepoprawność demagogów! Chcesz im oddać Rzym? Wpływ kilku podżegaczy wynika z oplakanego uporu stolicy św. Gdy raz jedność włoska ustalona zostanie z Rzymem jako stolicą, cóż wtedy znaczyć będą sekty i członkowie sekt? To im jeszcze jedna nieco popularności iż gwałtownie wymagają tego czego Włochy żądają z umiarkowaniem, są oni tymczasowo w zgodzie z niemi. Rozpaleni namiętnością, którą podniecają u drugich, każą oni nam się na chwilę lękać jakiego gorszącego zamachu, lecz z dniem, w którym ojczyzna spełni, cokolwiek słusznego jest w ich dążeniach, znikną oni w wielkim narodowym prądzie.

W czasie wojny włoskiej niebrakowało podżegaczom wpływu, mniemano nawet na chwilę iż mają przywilej wyłączny poruszania tętna narodowego. Z jednego do drugiego końca Włoch parli oni z niestłumioną

siłą do wojny z Austryją. Zaledwo cesarz Francuzów i król piemontski dobyli oręż z pochwy, gdy się rola sekt zakończyła. Z wielu tych ludzi inteligencji i czynu, znaczna liczba stała się ważnymi podporami króla włoskiego, zamiast wywierać osobno wpływ nieujęty w karby.

Jeżeli w owych przesileniach odbudowania narodowego, niektórzy egzaltowani patryoci mogą niepokoić męża stanu nieokreślonością swych żądań i gwałtownością swych zapędów, czyż dla tego trzeba zapoznawać ich zasługi do tego stopnia, ażeby w nich widzieć tylko burzycieli i postrachy? Lepiej owszem ująć w karby ich energję i korzystać z ich poświęcenia, gdyż są oni w gruncie przednią strażą sprawiedliwości, chorągiewmi wolności. Zresztą gdy potężny i wspaniały monarcha sam idzie na czele swego ludu, kuźnie spisku są zamknięte, niepoprawni podżegacze przemawiają na puszcy, i nierozsądne zamachy rozbijają się o siłę rządu i zdrowy rozsądek ludu. (D. c. n.)

### Anglia.

London, 12. Maja. — Wystawa nasza lubo utworzona, ale nie ukończona, wiele w niej brak, a bilety na nią drogie. Każdy czeka, aż się uzupełni i bilety stanieją. Francuz jeden pisze do *Presse*: w Londynie djable chłodno, głodno i mokro. Lud angielski stworzony do ciężkiej pracy, bo inaczej się niewyżywi, bo jest przytem bardzo płodny. Dla tego widzimy Anglików zgiętych nad ciężką pracą, orzą, rzną, piłują, zamiatają, biją drogi, kanały, zakładają koleje żelazne, wyrabiają tanie noże, chustki i maszyny, tuczą woły, świnię i ryby, na to też są stworzeni. My zaś Francuzi robimy prawa, rozprawiamy o umięjętnościach, malujemy obrazy, piszemy poezję i opery, zakładamy szkoły.

### Austria.

Wiedeń, 9. Maja. — Po eksplikacyach w izbie nad polityką zewnętrzną Austrii, wiemy to cośmy wiedzieli wprzód, to jest że Austria nie mogąc ani przywrócić to co upadło, ani wesprzeć to co się chwieje, musi patrzeć obojętnie na bieg wypadków po za czworobokiem weneckim i gotować się tylko do obrony tego ostatniego wszelkimi siłami. Oba te wszakże objaśnienia są niejasne i niedokładne, gdyż pierwsze nie pokazało, jakie w sprawie rzymskiej były i są układy między Francją i Austryją, a drugie nie wyjaśniło, jak parlament terażniejszy mógł mówić o obronie Wenecji całemi siłami w nieobecności posłów połowy państwa. Hr. Rechberg i p. Kuranda pozostali w ogólnikach. Zasłona dyplomatyczna jaka pokrywa postępowanie Austrii w kwestji rzymskiej, nie została podniesioną. Dzienniki, które z tego wnoszą, że między Francją i Austryją ta kwestja nie była przedmiotem narad w tych ostatnich czasach, mylą się. Jest to kwestja za nadto blisko Austryę obchodząca pod różnemi względami, żeby zupełnie na boku zostawioną być mogła. Pewniejszą jest rzeczą, że gabinet tutejszy przychylił się do żądań Francji, radził papieżowi i radzi jeszcze ratować koncesjami patrimonium św. Piotra. Co Austria myśli robić w sprawie reformy związku niemieckiego, tego wyjaśnienia hr. Rechberga nie wykazały. A w sprawie tureckiej pan minister nawet słowa nie przemówił. Całą przeto tę dyskusję uważać tylko można za zadowolenie konstytucyjne miłości własnej parlamentu. Po raz pierwszy od czasów jak trwa Austria, minister spraw zagranicznych mówił publicznie o polityce zewnętrznej i w tem całe zwycięstwo. Nie jest to może bez znaczenia na przyszłość — ale nateraz nic nie zmienia i nikogo szczerze nie zaspakaja. W polityce wewnętrznej nic nowego i kwestje, które miały być załatwione, pozostały znowu w zawieszeniu przez wyjazd N. Pana.

Poselstwo rosyjskie tutejsze zapowiada wkrótce znaczne zmiany i ulepszenia w Królestwie Polskiem. Zobaczmy, czy tym razem przepowiednia ta potwierdzi się. Pan Bałabin przemawia ciągle do Petersburga w tym duchu.

Dyplomacya zaczyna się rozjeżdżać na wieś.

### Włochy.

Wszyscy niemal członkowie ministerstwa zgromadzili się w Neapolu, aby brać udział w wielkich naradach z przybyłym tam księciem Neapolonem. Równie Sella i Depretis wyjechali z Turynu i staną w Neapolu wieczorem 12. b. m. Tamże jadą Durando i Pepoli. Król po odbyciu przeglądu nad załogą i gwardją narodową w Mesynie na dniu 11. Maja przyjmował u siebie kapitułę i władze miejskie. Ostatnie i dowódców okrętów wojennych zaprosił nazajutrz na śniadanie. Król wynurzył następnie w odezwie podziękowanie Messyńczykom za serdeczne przyjęcie, przebył w d. 12. cieśninę iwylądował w Reggio.

— Goyon doniósł papieżowi, że otrzymał depeszę odwołującą go z Rzymu i że na dniu 18. Maja odjedzie do Paryża. Wedle nowszych wiadomości ma pozostać w Rzymie do dnia 25. Maja.

— Niedaleko Tarato w Terra di Bari otoczyło wojsko bandę Ninka Nanko i ubiło 15 bandystów, wielu raniło, a między tymi Nanke.

— Aresztowano złodziei, którzy zrabowali dom bankowy Parodego, gdy już byli wsiadli na okręt w zatoce La Spezzia. Złodzieje mieli przy sobie tylko jeszcze 300,000 fr. w złocie i papierach.

Rzym, 3. Maja. — Donoszę ważną wiadomość: nuncjatura petersburska stanowczo upadła; ks. Berardi nie pojedzie już do Petersburga. Kardynał Antonelli przed wyprawieniem nuncjusza zażądał był zniesienia ukazów krepujących swobodę kościoła i tamujących stosunki biskupów i duchowieństwa polskiego ze stolicą świętą. Rząd rosyjski odpowiedział, że niewidzi najmniejszej przyczyny do zniesienia tak dawnych praw ani do nadania kościołowi katolickiemu wolności, jakiej nigdy w cesarstwie rosyjskiem nieużywał; że wreszcie dotąd się obchodzono bez nuncjusza papieżkiego i że nadal będzie można obyć się bez niego. Taki jest tedy koniec tej nuncjatury, w której dobroduszne legitymistowskie dzienniki, dzielące złudzenie ojca Gagaryna i widzące w Rosji szkopuł dla powszechnej rewolucji, upatrywały zadatek przyszłego nawrocenia schyzmy i promienny dowód carskiego liberalizmu! Zresztą nie petersburskie powietrze zabiło nuncjaturę; wszyscy, co ten liberalizm znają, wiedzieli, iż martwą na świat przychodzi i że, jaki Dante po-

wiada, należy do liczby tych »che non fur mai vivi.« Ojciec święty nie mógł posłać nuncjusza takiego, jakiego Rosya pragnęła, nie mógł poświęcić śmiesznym pretensjom ani obietnicom rządu rosyjskiego niepodległości kościoła. Papież we wszystkich krajach i we wszystkich czasach jest najwyższym obrońcą tej niepodległości odróżnionego państwa, jakiemu ulega, i stróżem jej w obec władz świeckich. Pius IX. nie dał się olśnić mamidom polityki rosyjskiej i oto świeżo jeszcze zabrał głos apostolski i w liście do ks. Felińskiego pochwalił ks. Białobrzeskiego za to samo, za co go rząd rosyjski na śmierć skazał. Cz.

### Portugalia.

Król portugalski Ludwik I. ur. 31. Październ. 1838 oznajmił izbom portugalskim, że się żeni z córką króla Wiktora Emanuela, młodszą siostrą księżny Klotyldy. Narzeczoną ta ma dopiero lat 15.

### Grecya.

Wiadomości z Grecji przez Marsylię sięgają do 2 t. m. Donoszą one, że wielu oficerów, którzy brali udział w powstaniu, udało się z Nauplii do Włoch, że wzburzenie umysłów trwa ciągle w Grecji i wiadomo czy go uspokoją rozprawy izb, które miał w dniu 7 t. m. król Otto osobiście otworzyć. Wiadomości z Aten przez Tryest sięgają do 4 t. m.; donoszą, że w Atenach, w Tripolizie, w Nauplii i na wyspie Syra areztowano znów wiele osób, tak więc amnestya nie była szczerą, że król wydał adres do marynarki i do armii, dziękując za ich wierność, chociaż, jak wiadomo, znaczna część wojska wzięła udział w powstaniu.

### Turecja.

Listy i dzienniki z Carogrodu z 3 t. m. przez Tryest przynoszą kilka ważnych wiadomości. Levand Herald (organ angielski w Carogrodzie) podaje z wiarogodnego źródła, iż poseł francuski margrabia Moustier

złożył formalną protestację przeciw wkroczeniu wojsk tureckich do Czarnogóry. Poseł rosyjski Żabanow nie tylko poparł protestację, lecz oświadczył, że zażąda paszportów i wyjedzie wraz z wejścia Turków do Czarnogóry. W skutek tego Porta dała rozkaz Omerowi baszy, aby nie rozpoczął kroków zaczepnych przeciw Czarnogórcom i tylko ograniczał się na pilnowaniu granic. Tyle pisze Levand Herald; a my dodamy, że chociażby tego rozkazu nie otrzymał wódz turecki, nie byłby przekroczył granicy czarnogorskiej, gdyż po klęskach w Hercegowinie i w Albanii, nie miał do tego sił stósownych.

### Przybyli do Poznania dnia 16. Maja.

BAZAR: hr. Kwilecka z Dobrojewy, Niegolewska z Morownicy, Szanińska z Pakostawia, Walewski z Polski, Stabrowski z Zalesia, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Łącki z Konina, Waldowski z Mieborzewa, Arndt z Arkuszewa.  
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Buschmann z Bremy, Lindner z Charlottenburga, Lode z Berlina, Landré z Hanau, Natzmer z Tomann, Waligórski z Rostworowa, Trojan z Luckenwalde.  
POD CZARNYM ORŁEM: Falkowski z Pacholewa, Hepkowski z Opatowka.  
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kaskel z Trzeclina, v. Palleske z Starogrodu, Wersley z Edinburga, Lundquist z Ystadt, Wallengreen z Geffe.  
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Kamiński z Głuponia, Koch z Kwidziny, Sperling z Kikowa, hr. Węsierska z Zakrzewa, Wernicke z Norynberga, Schulz z Wrocławia, Wiens i Cohn z Berlina.  
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Fritsch z Berlina, Meinhart z Drezna, Steinbrück z Wrocławia.  
HOTEL DU NORD: Sawicki z Mitau, Żychliński z Uzarzewa, Szoldrski z Jaszkowa, Bielicka i Frezer z Łęki.  
HOTEL PARYSKI: Tulodziecki z Osieca, prob. Żołądkiewicz z Czerniejewa, Piątkowska z Winnejgóry, Kollat z Miłostawia.  
HOTEL BERLINSKI: prob. Czajka z Choszcza, Barcikowski z Słwna, Nowak z Szlichtyngowy, Geyer z Gniezna, Stahr z Eckstelli, Schödler z Działynia, Busse z Słwna.

### OBWIESZCZENIE.

W sprawie konkursowej nad majątkiem **Natalii Koteckiej**, kupcowej w **Kościanie**, oznaczony do zgłoszenia pretensji wierzycieli konkursowych drugi przeciąg czasu do 11. Czerwca r. b. włącznie. Wierzycieli, którzy pretensji swoich dotychczas niezameldowali, wzywają się niniejszym, aby pretensje swoje bez względu, czy o nie się process toczy lub nie, z prawem oznaczenia pierwszeństwa aż do dnia rzeczowego, piśmiennie lub do protokołu podali. Termin celem sprawdzenia wszystkich w czasie od 14. Kwietnia aż do rzeczowego dnia zameldowanych pretensji, wyznaczonym został na **dzien 30. Czerwca r. b. o godzinie 11ej przed południem**, przed Kommissarzem Sędzią powiatowym niżej podpisanym w nowym budynku więzienia tutejszego, na który się wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

Ktoby z wierzycieli piśmiennie pretensją swoją zameldował, dołączyć winien kopią téjże i annexów.

Wierzyciel każdy, który po za obrębem powiatu tutejszego mieszka, obowiązany jest, zgłaszając się z pretensją swoją, obrać sobie pełnomocnika uprawnionego do praktyki, tutaj lub nazwisko takowego do akt przedstawiamy Ur. **Brachvogla**, Radcę sprawiedliwości i **Briera** za Rzecznika.

**Kościan**, dnia 8. Maja 1862.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.  
Kommissarz konkursowy  
**Winnenberg.**

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.  
**Rawicz**, dnia 28. Grudnia 1861.

Dobra szlacheckie **Smogorzewo** z folwarkami **Talary** i **Hiacyntowo**, do dziedzica dóbr **Hdefonsa Morzezo** należące, w powiecie Kroboskim położone, od Ziemstwa oszacowane, na 106,552 Tal. 2 Sgr. 3 Fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Biorze naszym III., mają być

**dnia 17. Lipca 1862. przed południem o godzinie 11ej**

w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych resubstrowane.

Wierzyciele dopominający się zapłaty z ceny

kupna względem pretensji realnej niewynikającej z księgi hipotecznej, winni się zgłosić ze swymi prawami do Sądu subhastacyjnego.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

**Rawicz**, dnia 26. Lutego 1862.

Dobra szlacheckie **małe Włostowo**, należące do wdowy **Anny Karoliny z Kadlerów Hilbert** i do **Fryderyka Moryca Hugona Hilbert**, położone w powiecie Kroboskim, oszacowane na 25,473 Tal. 3 Sgr. 9 Fen. według taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Biorze naszym IIIém, mają być

**dnia 24. Września 1862.**

przed południem o godzinie 10ej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele dopominający się zapłaty z ceny kupna względem pretensji realnej niewynikającej z księgi hipotecznej, winni się zgłosić z swymi prawami do Sądu subhastacyjnego.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 15. Maja 1862.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 50 węcpli. Na Maj 43<sup>11</sup>/<sub>12</sub> list. <sup>5</sup>/<sub>6</sub> pien., na Maj Czerwiec 43<sup>3</sup>/<sub>8</sub> pl. <sup>5</sup>/<sub>12</sub> list., na Czerwiec Lipiec 43<sup>3</sup>/<sub>8</sub> pl. <sup>5</sup>/<sub>12</sub> list., na Lipiec Sierpień 43<sup>3</sup>/<sub>8</sub> pl. <sup>5</sup>/<sub>12</sub> list., na Sierpień Wrzesień 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub> list., na Wrzesień Paźdz. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub> list.

**Okowita** (beczka 8000 kwart Trallesa) bez ochoty do kupna. Wypowiedziano 18,000 kwart. Na Maj 16<sup>7</sup>/<sub>24</sub> pl. list. i pien., na Czerwiec 16<sup>1</sup>/<sub>3</sub> pl. list. i pien., na Lipiec 16<sup>1</sup>/<sub>12</sub> pien. <sup>7</sup>/<sub>12</sub> list., na Sierpień 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—<sup>2</sup>/<sub>3</sub> pl. i pien. <sup>7</sup>/<sub>12</sub> list., na Wrzesień 16<sup>5</sup>/<sub>6</sub> pl. i pien., na Paźdz. 16<sup>2</sup>/<sub>3</sub> list. <sup>1</sup>/<sub>2</sub> pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Maja.

Pszenica 65—79 tal.  
Zyto na wiosnę 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., na Maj Czerwiec 49 tal., na Czerwiec Lipiec 49<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—48<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal.  
Jęczmień wielki i mały 34—37 tal.  
Groch do gotowania i na pastwę 49—57 tal.  
Olej rzepiowy na Maj i Maj Czerwiec 13<sup>5</sup>/<sub>12</sub> do <sup>11</sup>/<sub>24</sub> tal., Czerwiec Lipiec 13<sup>11</sup>/<sub>24</sub> tal., na Lipiec Sierpień 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal.  
Olej lniany 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal.

Okowita na Maj i Maj Czerwiec 17<sup>1</sup>/<sub>3</sub>—<sup>1</sup>/<sub>3</sub> tal., na Czerwiec Lipiec 17<sup>1</sup>/<sub>3</sub>—<sup>5</sup>/<sub>24</sub>—<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na Lipiec Sierpień 17<sup>2</sup>/<sub>3</sub>—<sup>7</sup>/<sub>12</sub> tal., na Sierpień Wrzesień 17<sup>11</sup>/<sub>12</sub>—<sup>5</sup>/<sub>6</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. 17<sup>11</sup>/<sub>12</sub>—<sup>1</sup>/<sub>8</sub> tal., na Paźdz. Listopad 17<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 15. Maja 1862.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	100
„ z roku 1859 . . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	107 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1856 . . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	100 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
„ z roku 1853 . . . . .	4	—	99 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	88 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	88 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito miasta Berlina . . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—
dito „ „ . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	87 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	92 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
dito „ „ . . . . .	4	100 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	—
dito Pruss Wschodnich . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	87 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
dito Pomorskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	91
dito „ „ . . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	100 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	104 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	4	—	97
dito Szląskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	93	—
dito Pruss Zachodnich . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	87 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	97 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Obligacje miejskie H. Em. Pozn. . . . .	4	—	—
Obligacje prowincyjne Poznańskie . . . . .	5	—	101
Papiery banku prow. Poznańskiego . . . . .	—	—	—
Louisdory . . . . .	—	—	103 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .	4	—	98

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	dnia 16. Maja 1862 r.			
	od tal.	sgr.	fn.	do tal.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	20	—	2 23 9
Pszenicy średniej . . . . .	2	15	—	2 17 6
Pszenicy ordynaryjnej . . . . .	2	7	6	2 10 —
Zyta przedniego, szefel . . . . .	1	23	9	1 26 3
Zyta lżejszego . . . . .	1	20	—	1 21 3
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	1	7	6	1 10 —
Jęczmienia małego . . . . .	1	5	—	1 7 6
Owsa, szefel . . . . .	—	28	—	1 1 —
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	1	21	3	1 23 9
Grochu na pastwę . . . . .	1	18	9	1 20 —
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepak latowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepak latowy . . . . .	—	—	—	—
Tatarki, szefel . . . . .	1	12	6	1 15 —
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—
Koniczyna biała . . . . .	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	9	—	10 —
Masła, garniec . . . . .	2	5	—	2 20 —
Siana, centnar . . . . .	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—

### Spirytus.

Dnia 13. Maja . . . . .	Beczka 100 kwart 80% Tralles.		do	Dnia 16. Maja . . . . .
	Tal. Sgr. F.	do Tal. Sgr. F.		
16	2	—	do	16 5 —
16	—	—	„	16 2 6
16	—	—	„	16 2 6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

## Wody morskie w Swinemünde.

Tutajskie zakłady wód morskich rozpoczynają się z dniem 20. Czerwca a zamykają się z dniem 20. Września r. b. Wyszukanie i ugodzenie stancyi w czasie wód, których dostateczna jest liczba za miarkowaną cenę, przejmują się zupełnie bezpłatnie.

Do Teatru miejskiego zaangażowane zostało towarzystwo dobrych aktorów. Koncerta, bale, korso i tym podobne zabawy będą urządzone na rachunek kassy zakładu wód.

Z wyjątkiem miernych składek na muzykę obci i goście wody używający nie ulegają żadnemu opodatkowaniu.

**Swinemünde**, dnia 5. Maja 1862.

**Dyrekcya zakładu wód.**